

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W tym tygodniu przypadają I Czwartek miesiąca, Msza Św. na Cementowni o godz. 15.00. Jest to również, dzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne: „ Prośmy Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo Swoje” i I Piątek miesiąca, spowiedź w kościele od godz. 16.00 W tym dniu oddajmy cześć Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

2. Od soboty rozpoczęliśmy Nabożeństwa Różańcowe. **Wierni, którzy odmawiają różaniec w Kościele, w domu lub w pobożnym stowarzyszeniu, mogą zyskać odpust zupełny. Należy jednak pięć dziesiątek odmówić w sposób ciągły i z modlitwą pobożne rozważanie tajemnic.** Różaniec w naszym Kościele codziennie po Mszy św. wieczornej o godz. 17.00. Przypominamy, że od soboty przeszliśmy na zimowy czas odprawiania Mszy św. i funkcjonowania Kancelarii Parafialnej. Prosimy o zwrócenie na to szczególnej uwagi.

3. W piątek przypada 8 r. śm. pierwszego Biskupa naszej Diecezji Adama Śmigielskiego, nie zapomnijmy o modlitwie. Niech dobry Bóg da mu udział w radościach nieba.

4. W środy zapraszamy na Nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mamy tyle spraw do powierzenia Panu Bogu, spisujemy je na kartkach i polecamy je przez opiekę Matki Bożej.

5. W przyszłą Niedzielę, kolejny Dzień Papieski - Dzieło Nowego Tysiąclecia. Budujemy żywy pomnik Św. Jana Pawła II, po

### Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 17.00; Cementownia godz. 8.00;

Sanktuarium Matki Bożej na Skalce godz. 16.00;

W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 17.00;

\*\*\*

### Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45

WTOREK, CZWARTEK od godz. 16.00 - 16.45

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 02.10.2016-09.10.2016

### 02 październik - Niedziela

7.00+ Stefan Wyrodek

9.00+ Leon Podsiadło

10.30+ Jan Krankowski 7 r. śm.

12.00\* **Za parafian**

16.00\* Skalka

17.00+ Maria Lasak - od rodziny Gońka

### 03 październik - Poniedziałek

7.00+ Maria Ciepichal

- od Małgorzaty, Andrzeja i Anny Stachurskich

7.00+ Adam Gruca - od Marianny Ziaja z rodziną

17.00+ Zdzisław Firek 6 r. śm.; + zm. syn Dariusz

### 04 październik - Wtorek

7.00+ Maria Ciepichal - od rodziny Wacowskich

7.00+ Adam Gruca - od Wiesławy i Tadeusza Bednarz

17.00+ Władysław Kudela - od rodziny Kwiatkowskich

### 05 październik - Środa

7.00+ Maria Ciepichal - od córki z zięciem i wnukami

7.00+ Czesław Golba; + Roman, Leszek, Józefa Galeccy

17.00\* Msza św. ZBIOROWA z

Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

### 06 październik - I Czwartek

7.00+ Adam Gruca - od sąsiadów Dziechciarz

7.00+ Bolesław, Marianna, Stefan, Tadeusz i

Kazimierz Słaboń

15.00\* Cementownia

17.00+ Władysław Kudela - od pracowników Miejsko -

Gminnej Biblioteki Publicznej w Ogrodzieńcu

### 07 październik - I Piątek

7.00+ Adam Gruca - od Prezesa, Komendanta Zarządu

Oddziału miejsko - Gminnego Związku OSP RP w

Ogrodzieńcu

7.00+ Lucja Golba - od Popczyków i Jarzyńskich

17.00\* Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

### 08 październik - Sobota

7.00+ Natalia Brodzińska - od córki Lidii;

+ Eugeniusz Kijas i jego zm. rodzice

7.00+ Maria Firek - od rodziny Skrzypiciel

15.00\* Ślub: Rajak - Michnowski

16.00\* Skalka

17.00+ Wiesław Kudela - od Stanisławy Turlej z rodziną

### 09 październik - Niedziela

XXVIII Niedziela Zwykła

7.00+ Stefan i Agnieszka Stanek;

+ Sabina, Mieczysław i Wacław Molenda

9.00+ Piotr, Lucyna i Stanisław Czerw;

+ Maria, Stanisław i Franciszek Sareccy

10.30+ Józef Piątek; Aniela Pilarczyk

12.00\* **Sakr. Chrztu św.**

16.00\* Skalka

17.00+ Henryk Puczkarski

- od rodziny Puczkarskich i Domagałów

### Do wspólnoty Kościoła został włączony:

**Aleksander Henek**

Panie Boże, Błogosław temu nowo  
ochrzczonemu dziecku, jego rodzicom, rodzicom  
chrzestnym i miej ich w swojej opiece.

Nr 40/2016 (254)

XXVII Niedziela Zwykła

02 Październik 2016



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

### W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka
- ◆ Globalne szanowanie
- ◆ Święci o Eucharystii
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

## KALENDARIUM

\* 04 październik Św. Franciszka z Asyżu

\* 05 październik Św. Faustyny Kowalskiej, zakonnicy

\* 07 październik Najświętszej Maryi Panny,  
Różańcowej

### Zamyślenia nad Słowem Bożym

Apostołowie prosili Pana: "Przymnóż nam wiary". Pan rzekł: "Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: »Wyrwij się z korzeniem i przesadz się w morze«, a byłaby wam posłuszna. Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: »Pójdź i siądź do stołu?« Czy nie powie mu raczej: »Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił?« Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono?"

Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono:

»Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać?«. **Lk 17,5-10**

## MODLITWA O WIARĘ

Wejście w świat wiary to wejście w świat łaski. Ze strony człowieka jest to możliwe wyłącznie wówczas, gdy Bóg sam go zaprosi, gdy poda mu rękę. Odpowiedź na to wezwanie Boga wcale nie jest jednak łatwa. Człowiek może w pewnej mierze dostrzegać, a raczej przeczuwać istnienie wielkich wartości świata łaski, lecz droga dotarcia do nich jest trudna i przeraża. Stąd też każdy, kto stanie u początków tej drogi, a zależy mu na jej pokonaniu, wcześniej czy później zwróci się do Boga z prośbą: "Panie, przymnóż mi wiary".

Wiara ma charakter dynamiczny. Ten, kto otwiera serce, by zawierzyć Bogu, decyduje się na coraz ściślejszą współpracę z Nim. Współpracę opartą na zaufaniu. Wielu współczesnych katolików sądzi, że by uchodzić za człowieka wierzącego, wystarczy wyrecytować "Wierzę w Boga". Jest to jednak wielkie złudzenie. Decydować się na wejście w świat wiary, to rozpocząć trudny proces doskonalenia zawierzenia.

Bóg mi zaufał, wyciąga do mnie swoją rękę. Czy nie zawiodę Boga? Człowiek wierzący winien głęboko przemyśleć i przemodlić pytania: Czym jest zaufanie? Co decyduje o tym, że możemy komuś zaufać? Jakie trzeba spełnić warunki, by inni mogli nam zaufać? Komu i dlaczego nie wolno ufać? Bóg wzywając do wiary, wzywa do zaufania. On sam objawia nam swoje zaufanie i pragnie, byśmy Jemu zaufali. W tym geście zaufania Bogu jest zawarte lekarstwo na wiele chorób współczesnego człowieka: na osamotnienie, zagubienie, utratę poczucia godności i wolności. Jeżeli jest Ktoś, komu mogę w pełni zaufać, tzn. Ktoś, kto zna sens życia i wszystkie jego drogi, to nie jestem samotny. Mam Przewodnika i nawet, jeśli muszę przebyć tak trudny masyw górski, jak Himalaje, nie zginę. Ręka mego Przewodnika jest niezawodna, mogę iść za Nim nawet z zawiązanymi oczami. Zawierzenie Bogu jest najskuteczniejszym lekarstwem na samotność.

Jeśli zaufał mi sam Bóg, to muszę przedstawiać wielką wartość. Jestem kimś wielkim, skoro darzy mnie zaufaniem sam Bóg. Ktokolwiek to dostrzegł, ten już



nie straci z oczu godności człowieka. W akcie zawierzenia Bogu, a ściśle mówiąc w dostrzeżeniu wzajemnego zawierzenia Boga i człowieka, jest zawarte skuteczne i jedyne lekarstwo na groźne choroby

dzisiejszego świata - osamotnienie, zagubienie, kryzys godności człowieka. Stąd też wszyscy winniśmy uczynić swoją codzienną modlitwą prośbę Apostołów: "Panie, przymnóż nam wiary".

## EUCHARYSTYCZNY SAVOIR-VIVRE KATOLIKA-POLAKA

CD.... Skandal zamkniętych Kościołów.

Ks. Aleksander Radecki

Jako bardzo smutny symbol naszych czasów przychodzi nam uznać zamknięte poza godzinami Mszy św. i nabożeństw drzwi kościołów. Nie wynika to bynajmniej ze złej woli proboszczów, ale z ich autentycznej troski o powierzone im pieczy miejsca święte. Powód jest jasny: niebezpieczeństwo bezczeszczenia świętych miejsc oraz ryzyko kradzieży dosłownie wszystkiego, co złodziejom wyda się przydatne do spieniężenia.

Mamy zatem dwa problemy do rozwiązania: nie chcemy i nie powinniśmy zgodzić się na zamknięte w ciągu dnia (a nawet nocy!) kościoły, a z drugiej strony musimy skutecznie obronić modlących się w kościołach ludzi i zabezpieczyć skarby materialne kultury chrześcijańskiej.

Dla złodzieja, chuligana, satanisty nie ma żadnej świętości! Same środki zabezpieczające dobra materialne (np. kamery, elektronika) nie wystarczą, musi nastąpić zmiana mentalności poszczególnych osób, które poczuć się współodpowiedzialne za posiadane dobra, jako własne, „swoje”. Wyrazi się to np. w powołaniu straży kościelnej, pełniącej nieustanne dyżury w/przy obiektach kościelnych (także podczas nabożeństw). Taki pomysł jest zresztą w wielu miejscach realizowany - i to z powodzeniem!

*W jednej z dużych parafii na Dolnym Śląsku, nawiedzając kościoły, spotkałem dwóch dziarskich emerytów, którzy wyraźnie, acz życzliwie interesowali się każdym wchodzącym do domu Bożego człowiekiem. Okazało się, że parafia zmobilizowała panów, dysponujących jako taką kondycją fizyczną oraz dobrą wolą, którzy zgodzili się raz na dwa miesiące przeżyć po jednym dniu w bliskości własnego kościoła. Byli dumni ze swej misji, przeprowadzili wiele drobnych prac porządkowo-konserwatorskich („złote rączki”), kościół był cały dzień otwarty, a dzięki temu modlących się ludzi i turystów, zwiedzających ten piękny zabytkowy obiekt nie brakowało.*

Idzie zatem o obudzenie zainteresowania mieszkańców tym, co się wokół ich obiektów sakralnych dzieje. Zauważone zagrożenie (np. dziwne lub nietypowe zachowanie obcych osób) powinno uruchomić określone działania, zaczynające się od prostego dostrzeżenia nietypowego wydarzenia.

Przykład takiej postawy mogłem wielokrotnie oglądać, nawiedzając zabytkowy drewniany kościół

pw. Trójcy Świętej w Koszęcinie (diecezja gliwicka), gdzie posługiwał jako proboszcz mój krewny (stąd znajomość owej praktyki). Duszpasterzowi temu ogromnie zależało, aby kościół (stojący na terenie cmentarza) był cały dzień otwarty, gdyż twierdził, że „jedno *Zdrowaś Maryjo* człowieka, który w tym kościele się autentycznie pomodli, jest więcej warte niż wszystkie zabytki”. Usłyszałem to w odpowiedzi na moją obawę o zabezpieczenie przeciwpożarowe kościoła i ochronę jego ruchomych zabytków. Ale też ks. A. Ryguła (+ 2002) przez swoją ponad trzydziestoletnią pracę duszpasterską wychował swoich parafian do tego, by czynnie interesowali się wszystkimi ludźmi, którzy kręcą się po cmentarzu i wchodzą do kościoła. I tak - ile razy wszedłem *incognito* na nawiedzenie Najświętszego Sakramentu do tego właśnie kościoła, tyle razy w ciągu 1-2 minut wchodzili za mną do domu Bożego ludzie (będący akurat na cmentarzu lub przechodzący obok drogą), którzy także się modlili, ale przy okazji bacznie obserwowali moje zachowanie, mając pod ręką drobne narzędzia ogrodnicze na wypadek potrzeby użycia „mocniejszych” argumentów wobec intruza. Traktowali zatem kościół parafialny jako swój i nie było im obojętne, co się w nim dzieje, czy nie grozi temu obiektowi jakieś niebezpieczeństwo. Ten sposób myślenia należałoby zaszczepić wszystkim w odniesieniu do tego, co określamy mianem dobra wspólnego.

Byłoby też dobrze, aby nasi stróże prawa na danym terenie wpisali w swój rejestr pomniki religijne i wykazali się prawdziwą czujnością na rzecz ich ochrony. Z kolei sprawcy świętokradczych akcji nie powinni się czuć bezpieczni i bezkarni w naszej Ojczyźnie, jak to jest dotąd w większości wypadków.

„Otwarte kościoły są jakimś cudownym znakiem otwartości Boga na człowieka i Jego pokornego czekania na nasze nawrócenie. Z tak ważnych powodów nie możemy poddać się jakimś praktycznym okolicznościom, a nawet trudnościom” - napisał w katolickim tygodniku autor rubryki „Gadu-gadu z księdzem”. I ma rację, argumentując, że skoro 24 godziny na dobę otwarte są w Polsce sklepy, apteki czy stacje benzynowe (a

## Globalne szanowanie

Jeśli sprzeciw wobec grzechu to homofobia, to chrześcijanin musi być homofobem

Sporo ostatnio mówi się o szacunku. Mamy szanować wszystkich i wszystko i hańba temu, kto powie, że czegoś nie szanuje.

Temat podkreśliła akcja homolobbyistów „Przekażmy sobie znak pokoju”, wiecie, ta, co to ją objęły patronatem „środowiska katolickie” z „Tygodnika Powszechnego” i przyległości.

Jak wiadomo, biskupi zareagowali stanowczo, nazywając rzecz fałszowaniem niezmiennej nauki Kościoła.

Wielu katolickich komentatorów jednak mówi i pisze o tej akcji tak, jakby się tłumaczyli, że na pewno nie są nienawistnikami i naprawdę nie kopią homoseksualistów. Wyjaśniają w kółko i na wszystkie strony, że oni szanują człowieka, tylko że, no niestety, nie mogą zaakceptować grzechów.

Oczywiście mówią prawdę, ale co by nie powiedzieli, homolobbyi i tak pociągnie tę swoją narrację o dyskryminowanych „osobach LGBT”. Na tym polega ich strategia. Oni muszą jęczeć o prześladowaniach „osób nieheteronormatywnych” (mamy też kupić to ich słownictwo), bo tylko w roli ofiar, bitych i opluwanych mogą zyskać sobie społeczną przychylność. Inaczej nie osiągną celu, a celem bynajmniej nie jest poprawa losu ludzi z problemem homoseksualnym. Takich ludzi oni mają w nosie, tak jak komuniści mieli w nosie „lud pracujący miast i wsi”. Teoria zawsze tam jest szczytna i zawsze formalnie chodzi o wielkie rzeczy. Gęby zawsze tam są pełne frazesów o trosce i miłości, o wolności i szacunku, o godnym życiu i sprawiedliwości. Na pierwszy rzut oka retoryka ta jest zbliżona do chrześcijaństwa, ale jej celem jest stworzenie nowego świata, w którym chrześcijaństwo ma być co najwyżej breloczkiem do satanistycznej bransoletki. Bo tam, w najgłębszym sednie sprawy, nie ludzie siedzą, lecz – nie bójmy się tego słowa – diabeł. Pochwała grzechu, nazwanie go prawem człowieka i przejawem wolności – oto co w piekle lubią najbardziej. A już kwik radości powstaje tam, gdy pożyteczni katolicy kolportują ich idee pod szyldem Ewangelii. – Jezus rozmawiał z jawno grzesznicą, a hierarchowie nie raczą nawet przyjąć na audyencji działaczy Kampanii Przeciw Homofobii – mówią tacy na przykład.

No tak, tylko że Jezus nie spotykał się

z organizacjami jawno grzesznic, nie robił wspólnych konferencji ze Związkiem

Cudzołożników ani nie błogosławił „niestereotypowych małżeństw”. Jezus spotykał się z grzesznikami znękanymi swoją nędzą, a nie z ludźmi dumnymi ze swojego grzechu. Podnosił ludzi z upadku, a nie głosił pogadank o ubogacaniu społeczeństwa różnorodnością metod leżenia. Te spotkania kończyły się łzami skruchy i odwróceniem się od grzechu, a nie wezwaniem „Idź i grzesz w pokoju albo

gdzie ci się podoba”.

To prawda, że „w cywilizowanym świecie” inaczej te rzeczy widzą. Szanują „różnorodność”. Mniej więcej tak, jak szanowali w Sodomie.

## ŚWIĘCI O EUCHARYSTII

*„Eucharystia jest naszym chlebem codziennym. Zaletą tego Bożego pokarmu jest siła jedności. Jednoczy nas z Ciałem Zbawiciela i czyni nas Jego członkami, abyśmy mogli stać się tym, co przyjmujemy”*  
(św. Augustyn).

*„To co uobecniamy w sakramencie, jest Ciałem zrodzonym z Dziewicy Maryi. Ciało Chrystusa w sakramencie jest rzeczywiście tym samym Ciałem, które zostało ukrzyżowane i pogrzebane. Sakrament ten jest więc sakramentem Jego*

*Ciała”*  
**W MINIONYM TYGODNIU**  
(św. Ambroży).

Pożegnaliśmy zmarłych:

**Śp. Zbigniewa Barczyka**

**Śp. Janinę Wrótną**

**Śp. Henryka Lubacha**

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci, na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."

